

Łaską bowiem jesteście zbawieni

Dzisiejsza liturgia słowa uczy nas o samej istocie całego chrześcijańskiego przesłania, uczy o pierwszeństwie Bożej łaski. To tytułowe zdanie aż dwa razy pojawia się w II czytaniu: *Łaską bowiem jesteście zbawieni*. Pisze te słowa św. Paweł, który na sobie samym doświadczył prawdy i mocy tych słów. Wcześniej prześladowca Chrystusa, zabijał Jego wyznawców, aż do chwili, gdy pod Damaszkiem, oślepiony światłością Jezusa, stał się Jego żarliwym wyznawcą i apostołem.



Łaską bowiem jesteście zbawieni. Ktoś powie, jeśli tak, to po co nasze modlitwy, dobre uczynki, po co te nasze starania, by zasłużyć sobie na niebo, na nagrodę wieczną. Po co te wszystkie wysiłki, by być dobrym, przyzwoitym człowiekiem. Po co to wszystko jeśli jesteśmy zbawieni Bożą łaską? By to krótko wyjaśnić powiedzmy najpierw, że Bożą łaskę można odrzucić. I nie brakuje osób, które to czynią. Po co mi Pan Bóg, po co Kościół, sakramenty święte, po co spowiedź, Komunia święta, modlitwa. Po co wiara w Boga? Wystarczy być dobrym człowiekiem, a ksiądz i tak musi mnie pochować. Rodzina już o to zadba.

Człowiek, który ceni sobie pierwszeństwo i potrzebę Bożej łaski wie, że warto zмагаć się codziennie o dobro, że potrzebuję Bożego miłosierdzia, że mimo wszystkich naszych starań i tak *wszystko jest w Bożych rękach*. **[prob.]**